

Arka Noego, Pałacyk Michła

Pałacyk Michła, Żytnia, Wola,
Bronią się chłopcy od "Parasola",
Choć na "tygrysy" mają visy -
To warszawiaki, fajne chłopaki są!

Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

A każdy chłopak chce być ranny,
Sanitariuszki - morowe panny,
I gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę - da ci buziaka - hej!

Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę,
I tym sposobem walczą za sprawę - hej!

Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Za to dowództwo jest morowe
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych,
To jest nasz "Miecio" w kółko golony - hej!

Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Wiara się bije, wiara śpiewa,
Szkopy się złością, krew ich zalewa,
Różnych sposobów się imają,
Co chwila "szafę" nam posyłają - hej!

Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Lecz na nic "szafa" i granaty,
Za każdym razem dostają baty,
I co dzień się przybliża chwila,
Że zwyciężymy! i do cywila - hej!